



Uczenie się Królestwa

Całe Pismo Święte mówi o królestwie Bożym. Jest to nauka najbardziej uwydatniona tak przez Proroków, jak i Nowy Testament. Pojęcie „Królestwo Boże” jest wieloznaczne i zależnie od kontekstu – różnie rozumiane.

Mówiąc o „królestwie”, mamy na uwadze: króla, obywateli królestwa, prawa królestwa, obszar – na którym położone jest królestwo. Biblia mówi jednak czasem także o królestwie wewnątrz człowieka oraz o pewnych czynnikach, jakim królestwo winno podlegać. Te wstępne wyjaśnienia pozwolą nam prześledzić wersety mówiące o królestwie. Omówimy w skrócie królestwa, które były na ziemi.

PIERWSZE KRÓLESTWO NA ZIEMI

Co prawda, opisująca stworzenie Pierwsza Księga Mojżeszowa nie mówi wprost o królestwie, ale nadaje Adamowi i Ewie (ludziom) status panujących (1 Mojż. 1:28): „Panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!” Również Dawid mówi (Psalm 8:7-9):

„Dałeś mu panowanie nad dziełami rąk swoich, wszystko złożyłeś pod stopy jego: owce i wszelkie bydło, nadto zwierzęta polne, ptactwo niebieskie i ryby morskie, cokolwiek ciągnie szlakami mórz”.

Widzimy więc króla (człowieka) i królestwo (ziemię z jej naturą). Prawa królestwa miał człowiek (król) wpisane na sercu swym, bowiem na obraz Boży był stworzony. Miało to królestwo Boże jedno zastrzeżenie: ludzie mieli być posłuszni Bogu, czego wyrazem był zakaz jedzenia z drzewa wiadomości dobrego i złego. Początkiem tego królestwa był zasadzony (ks. Wujek mówi: szczepiony – a więc szlachetny) ogród w Edenie. Człowiek miał doprowadzić całą ziemię do rozkwitu (1 Mojż. 1:28 – „czyńcie ją sobie poddaną”).

Człowiek nie dotrzymał tej umowy (przymierza) z Bogiem – zgrzeszył. Został wypędzony do ziemi nieurodzajnej, przeklętej z powodu grzechu, a sam król utracił nie tylko królestwo, ale i życie. Królestwo przestało istnieć.

FIGURALNE KRÓLESTWO BOŻE

Po długim czasie, gdy wpisane do serca człowieka prawo Boże zostało zatarte, Bóg postanawia powołać nowe królestwo, które miało spełnić dwa warunki: dać szansę człowiekowi na życie wieczne na ziemi i pokazać w obrazach Boży plan zbawienia. Co prawda Bóg wiedzi-

ał, że zrodzony w grzechu człowiek będzie niezdolny do wykonania doskonałego prawa Bożego, ale szanując wolną wolę człowieka dał mu taką szansę. Dla swego przyjaciela Abrahama daje ogólną obietnicę zbawienia ludzkości, zaś jego naturalne potomstwo wybiera na naród „szczególny”, z którym zawiera przymierze i daje na tablicach kamiennych prawo. Ponadto w długich wywodach, spisanych przez Mojżesza, komentuje i wyjaśnia to prawo, nakazując szereg ceremonii, przez które chce ten naród zbliżyć do siebie.

Aby pokazać swoją moc i uświadomić narodowi Izraelickiemu, komu zawdzięczają wolność, wyprowadza go z ciężkiej niewoli egipskiej przez wiele cudów i znaków, aż do śmierci pierworodnych Egiptu, którzy są specyficznym okupem za ten naród, 4 Mojż. 8:17; 5 Mojż. 15:15. Bóg też ogłosił się małżonkiem Izraela. Oni jednak wzgardzili swym Bogiem i zażądali króla na podobieństwo innych narodów. I na to ustępstwo zgodził się Bóg, 1 Sam. 8:4-10. Niewiara i grzech tego narodu był wielki i stały, tak że w czasach Sedekiasza królestwo to dobiegło swego końca.

BÓG KRÓLUJE W SERCACH

Królestwo Boże nie musi oznaczać ziemi, ludu i króla, lecz realizować się w sercu człowieka, gdzie królem jest sam Bóg. Sam Pan Jezus tak mówi – Mar. 10:15: „Zaprawdę powiadam wam, ktokolwiek by nie przyjął Królestwa Bożego jak dziecię, nie wejdzie do niego”. Aby wejść do Królestwa Bożego, trzeba najpierw je przyjąć do serca. Podobną myśl zawiera werset z Łuk. 12:31-32: „Lecz szukajcie królestwa jego, a tamto będzie wam dodane. Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo”. Apostoł Paweł tak mówi – Rzym. 14:17: „Albowiem Królestwo Boże, to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym”. To królestwo w sercach, zwane jest czasem „mieszkaniem Boga”: „Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy. (...) Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” – Jan. 14:23,27. „Na którym i wy się wspóół budujcie na mieszkanie Boże w Duchu. Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzeni i ugruntowani w miłości” – Efezj. 2:22; 3:17; Hebr. 3:6: „Lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż, do końca zachowamy niewzruszoną ufność i chwalebą nadzieję”.* Domem Boga jest Kościół Chrystusowy, zaś Syn go dogląda. Dom lub królestwo Boga w sercach



Kościół ma dwa znaczenia: po pierwsze, Bóg króluje najpierw w Kościele, nad którym czuwa Jego Syn, aby to królestwo uzyskało swoją zupełność w Królestwie Bożym wieków przyszłych; po drugie – Królestwo Boże w sercach Jego ludu, czyni ten lud przedstawicielstwem (ambasadą) królestwa Bożego na ziemi. O to Królestwo modlimy się „przyjdź Królestwo Twoje”. Lud Boży należy do nieba (Jan. 17:14,18) i tak jak Jezus jest Boskim przedstawicielem na ziemi. Paweł apostoł tak mówi – 2 Kor. 5:20:

*„Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem „. ***

PRZYSZŁE KRÓLESTWO BOŻE

Królestwo Boże na ziemi, podobne do królestwa Bożego danego Adamowi, zapanuje w całej pełni w wiekach przyszłych. Apostoł Paweł informuje nas, że zostało mu ono pokazane, gdy mówi: „...został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba (...). Został uniesiony w zachwyceniu do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać” – 2 Kor. 12:2,5. Trzecie niebo – to zapewne wieki przyszłe, po Tysiącleciu. Dlatego też mówi o czasie, gdy sam Bóg będzie królem we wszystkich sprawach: „Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc” – 1 Kor. 15:24. O tym samym czasie pisze Objawiciel (21:6): „I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnę dam darmo ze źródła wody żywota. Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem”. ***

Przyjmując, że Królestwo Boże w całej pełni dotyczy wieków przyszłych, Tysiąclecie będzie tą częścią Królestwa Bożego, które, poddane mocy Mesjasza, ma doprowadzić do usunięcia tego wszystkiego, co grzeszna ludzkość nagromadziła, z wykształtowaniem charakteru włącznie.

W Tysiącleciu będzie wykorzystane ziemskie doświadczenie Chrystusa Pana i Jego Kościoła. Sam Pan zapewnia: „Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu Waszemu dać wam Królestwo” – Łuk. 12:32. Objawiciel (20:4,6) tak pisze: „Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat. (...) Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat”. Panowanie Kościoła nie będzie dotyczyć tylko wydawania rozkazów, ale umiejętnego wykorzystania doświadczenia zdobytego podczas składania z siebie ofiary w Wieku Ewangelii. Pan Jezus zapewnia swych

uczni: „Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwaty swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sędzić dwanaście pokoleń izraelskich” – Mat. 19:28. Św. Łukasz (22:29-30) tak te słowa zapisał: „A Ja wam przekazuję **** Królestwo, jak i mnie Ojciec mój przekazał, abyście jedli i pili przy stole moim w Królestwie moim, i zasiedli na tronach, sądząc dwanaście plemion Izraela”. W obu wersetach „sądząc” przełożono z greckiego „krinontes” (od „krino”). Pojęcie to oznacza przede wszystkim „prowadzenie dochodzenia”, a więc doprowadzanie ludzkości do doskonałości, niekoniecznie z ostatecznym wydaniem wyroku. Pamiętamy, że „gdy się dopełni tysiąc lat” – Obj. 20:7-9, będzie przeprowadzona ostateczna próba, by ujawnili się hipokryci – wszyscy, którzy nie do końca przekształcili swój charakter na „obraz Boga”.

Mając obietnicę przyszłego królestwa, lud Boży musi się uczyć zasad tego królestwa.

UCZENIE SIĘ KRÓLESTWA

Każdy, który podjął trud już teraz być synem Bożym, musi się wiele nauczyć. Zasadę pokoju Bożego, radości i sprawiedliwości musi przyswoić w swym sercu w dostatecznej mierze. Królowanie wymaga od króla przede wszystkim właściwego stosowania sprawiedliwości. Wszystkie trony i władze winny stosować tę zasadę w praktycznym działaniu. Pojęcie sprawiedliwości, w jego najwyższej formie, to przede wszystkim umiejętne stosowanie prawa. Mając na uwadze, że celem Tysiąclecia jest zbawienie jak największej ilości ludzi, przyszły sędzia musi umieć pomóc w uzyskaniu tego zbawienia. Dlatego św. Paweł mówi (1 Kor. 6:2-9): „Czy nie wiecie, że święci świat sędzić będą (gr. krinousin – sędzić będą)? A jeśli wy świat sędzić będziecie, to czyż jesteście niegodni osądzać sprawy pomniejszych? Czy nie wiecie, że aniołów sędzić będziemy? Cóż dopiero zwykłe sprawy życiowe? Jeśli macie do osądzenia zwykłe sprawy życiowe, to czemu powołujecie na sędziów tych, którzy w zborze się nie liczą? Mówię to, aby was zawstydzić. Czyż nie ma między wami ani jednego mądrego, który może być rozjemcą między braćmi swymi? Tymczasem procesuje się brat z bratem i to przed niewiernymi! W ogóle, już to przynosi wam ujmę, że się z sobą procesujecie. Czemu raczej krzywdy nie cierpicie? Czemu raczej szkody nie ponosicie? Tymczasem wy sami krzywdzicie i szkodę wyrządzacie, i to braćmi. Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się!”. Jest to doskonała lekcja w zakresie wyrabiania poczucia sprawiedliwości. Najpierw uczymy się w zborze. W rodzinie, sprawy swego życia winny być ułożone tak, jak radzi apostoł Paweł w 1 Kor. 7:1-17. Zwracam uwagę na wspinałą zasadę: właściwe ułożenie spraw rodzinnych powoduje, że dzieci są uświęcone i Bóg je będzie miał w



swej opiece tak samo, jak ludzi poświęconych. Nauka ta będzie potrzebna i w Tysiącleciu. Działalność sędziów musi iść w takim kierunku, aby jak najwięcej ludzi było uświęconych.

Nie tylko sprawiedliwości i sądzenia mamy się uczyć. Każdy król musi mieć umiejętność używania swej mocy i to nie tylko w ferowaniu wyroków, lecz przez wpływ swej powagi i przykładu. Ap. Paweł (1 Kor. 4:20-21) tak mówi: *„Albowiem Królestwo Boże zasadza się nie na słowie lecz na mocy. Czego chcecie? Czy mam przyjść do was z różgą, czy też z miłością i w duchu łagodności?”* Każdy chrześcijanin musi nauczyć się być przede wszystkim łagodnym, zaś stanowczość i moc okazywać tylko wtedy, gdy upomnienie i perswazja nie pomagają. Jest to wspaniała cecha tych, którzy mają *„zasiąść na swoich tronach”*. Podobną myśl zawierają słowa apostoła z 1 Kor. 5:4-5. Wprawdzie mówi tu o tych, którzy nie nadają się do Kościoła, a raczej należy walczyć o życie, choćby na poziomie „Wielkiego Grona”, ale chodzi tu o zasadę postępowania w sprawach i konieczności

uczynienia wysiłku, celem ocalenia życia. Każdej sprawie winno przewodzić imię Pana naszego i doświadczenia zdobyte na niwie Pańskiej. Nie dla samolubnej chwały jako sędziów, lecz racji wyższych, wznioślejszych.

Apostoł Paweł mówi nam, że miłość trwa wiecznie. Kształtowanie w swym umyśle zasad miłości jest przydatne i przy sprawowaniu królestwa. Znajduje to odbicie w dbaniu o bogactwo poddanych. Kościół Chrystusowy w Tysiącleciu winien szeroko stosować miłość, przede wszystkim w udzielaniu pomocy. Mając bogate doświadczenie, wyniesione z Wieku Ewangelii, wraz z doświadczeniem Proroków (Psalm 45:17), w figurach – popiół czerwonej jałowicy, przyszli sędziowie będą mogli udzielać wszechstronnej pomocy wzbudzonej ludzkości. Uczmy się zatem królestwa.

Wyłuda Bolesław
R-
„Straż”

* W BGd werset ten brzmi: „Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy, jeśli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy”. Żyd. 3:6. Przekład werbalny, interlinearny NT oddaje: „Pomazaniec zaś jako Syn w domu Jego. Jego domem jesteśmy my, jeśli właśnie otwartość i chlubę nadziei zatrzymamy”.

** Ciekawy jest przekład interlinearny: „W imieniu Pomazańca więc jesteśmy posłani jako Boga zachęcającego przez nas; prosimy w imieniu Pomazańca: pojednajcie się (z) Bogiem”.

*** Niektórzy werset ten odnoszą do Kościoła, ale kontekst podpowiada nam, że chodzi o czas, gdy Kościół będzie od dawna już w chwale. Zatem „zwycięzcą” będzie człowiek wieków przyszłych.

**** Użyte tu słowo greckie „diatithemi” oznacza przede wszystkim „przekazanie w testamentie”, ale także: zarządzić, urządzić, zorganizować.